

Mini-Koniczynka

Parafia Św. Trójcy Warszawa

09.II.2014r.



V Niedziela Zwykła

Pierwsze czytanie

Iz 58,7-10

Dziel swój chleb z głodnym, wprowadź w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziej i nie odwróć się od współziomków.

Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pana iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On rzeknie: „Oto jestem!”.

Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiającą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

Psalm responsoryjny

Ps 112 (111), 4-5. 6-7. 8a. i 9 (R.: 4a)

Wschodzi w ciemnościach jak światło dla prawych.

On wschodzi w ciemnościach jako światło dla prawych, * łagodny, miłosierny i sprawiedliwy.

Dobrze się wiedzie człowiekowi, który z litości pożyczca, * i swymi sprawami zarządza uczciwie.

Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje * i pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie przelęknie się złej nowiny, *

jego mocne serce zaufało Panu.

Jego wierne serce lękać się nie będzie. *

Rozdaje i obdarza ubogich;

jego sprawiedliwość będzie trwała zawsze, *

wywyższona z chwałą będzie jego potęgą.

Drugie czytanie

1 Kor 2,1-5

Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

Ewangelia

Mt 5,13-16

Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez

ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Hu Nim, jeden z ministrów w rządzie Pol Pota, komunistycznego dyktatora Kambodży, mówił wprost: „Nie jestem istotą ludzką, jestem zwierzęciem”. Komunizm w Azji okazał się zdecydowanie silniejszy niż w Europie. Rok 1989 uznaje się powszechnie za datę upadku komunizmu, a zwłaszcza 4 czerwca, kiedy w Polsce w częściowo wolnych wyborach większość głoszących opowiedziała się przeciwko władzy PZPR. W tym samym czasie w Chinach czerwona dyktatura krwawo zdławiła studencki protest na pekińskim placu Tienanmen.

„Jesień Ludów” - jak nazywa się ten okres zmian w Europie - nie dotknęła Chin, Wietnamu, Laosu czy Korei Północnej. W Azji komunizm okazał się bardziej żywotny, był też bez porównania bardziej represyjny i okrutny. Stalinowi przypisuje się 20 mln ofiar, Mao Tse Tungowi - aż 60 mln. Skala zbrodni dokonanych przez Czerwonych Khmerów nie miała odpowiednika w żadnym innym kraju - w imię komunistycznej utopii wymordowano jedną trzecią ludności państwa.

Wiąże się to także z antyindywidualizmem i zaprzeczeniem „ja”, które są obecne w kulturze Wschodu, z przekonaniem o włączeniu człowieka w cykl reinkarnacji. W książce więźnia politycznego Haing Ngora pod tytułem *Kambodżańska odyseja* opisuje on dialog pewnej staruszki z napotkanym przez nią maltretowanym więźniem politycznym, który właśnie wyszedł na wolność: „Samnang, może zrobiłeś coś bardzo złego w poprzednim życiu i zostałeś za to ukarany. - Tak, na pewno. Myślę, że moja karma nie jest całkiem w porządku!”.

Wiara w reinkarnację podważa sens istnienia osoby ludzkiej. Pierwsza zasada Czerwonych Khmerów, wpajana kambodżańskiemu społeczeństwu, brzmiała: „Stracić ciebie to żadna strata. Zachowanie ciebie niczemu nie służy”. Jak praktykować prawa człowieka w kulturze, która zakłada szacunek dla „świętych krów”, a nie postrzega osoby ludzkiej w pariasie z najniższej kasty społecznej? Richard M. Weaver pisał, że „idee mają konsekwencje”. Jakiego światła potrzeba człowiekowi, by ujrzał w nim prawdę o sobie, by mógł realizować i tym samym rozwijać pełnię człowieczeństwa?

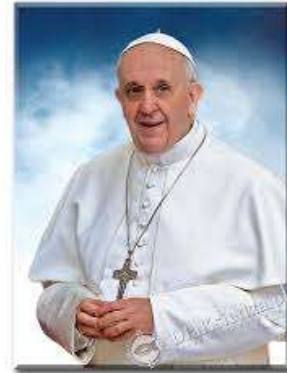


W Pinakotece Watykańskiej, w osobnej Sali, jest prezentowany piękny obraz Rafaela przedstawiający

Orędzie Ojca Świętego na XXII. Światowy Dzień Chorego

11 lutego 2014 roku

Wiara i miłość: "My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16)



Drodzy Bracia i Siostry!

1. Przy okazji XXII Światowego Dnia Chorego, którego tegoroczny temat brzmi: Wiara i miłość: "My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16), zwracam się w szczególny sposób do osób chorych i do wszystkich, którzy się nimi opiekują i je leczą. Kościół dostrzega w was, drodzy chorzy, szczególną obecność cierpiącego Chrystusa. Tak właśnie jest: obok, więcej, wewnątrz naszego cierpienia jest cierpienie Jezusa, który razem z nami niesie jego ciężar i wyjawia jego sens. Kiedy Syn Boży wstąpił na krzyż, położył kres samotności cierpienia i rozjaśnił jego mrok. Stajemy zatem w obliczu tajemnicy miłości Boga do nas, która napełnia nas nadzieją i odwagą: nadzieją, ponieważ w Bożym zamiśle miłości również noc boleści otwiera się na światło paschalne; i odwagą, by stawiać czoło wszelkim przeciwnościom razem z Nim, w zjednoczeniu z Nim.

2. Syn Boży, który stał się człowiekiem, nie uwolnił ludzkiego doświadczenia od choroby i cierpienia, lecz biorąc je na siebie, przemienił je i zredukował. Zredukował, bo już nie mają one ostatniego słowa, którym jest zamiast tego pełnia nowego życia; przemienił, bo dzięki zjednoczeniu z Chrystusem z negatywnych mogą stać się pozytywne. Jezus jest drogą, a mając Jego Ducha, możemy iść za Nim. Jak Ojciec dał Syna z miłości, a Syn oddał siebie ze względu na tę samą miłość, my również możemy miłować innych tak jak Bóg nas umiłował, oddając życie za braci. Wiara w dobrego Boga staje się dobrocią, wiara w ukrzyżowanego Chrystusa staje się siłą miłości aż do końca, także miłości nieprzyjaciół. Dowodem autentycznej wiary w Chrystusa jest dar z siebie, szerzenie się miłości bliźniego, zwłaszcza do ludzi, którzy na to nie zasługują, tych, którzy cierpią, którzy są zepchnięci na marginesy.

3. Na mocy chrztu i bierzmowania jesteście powołani do tego, byśmy się upodobniali do Chrystusa, Miłosiernego Samarytanina dla wszystkich cierpiących.

"Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci" (1 J 3,16). Kiedy z czułością zbliżamy się do tych, którzy potrzebują opieki, wnosimy nadzieję i uśmiech Boga w sprzeczności świata. Kiedy wielkodusznie oddanie innym staje się stylem naszego działania, robimy miejsce dla Serca Chrystusa i zostajemy przez nie ogrzani, a tym samym przyczyniamy się do nadejścia królestwa Bożego.

4. Abyśmy mogli rozwijać w sobie czułość, nacechowaną szacunkiem i delikatną miłością, mamy chrześcijański wzór, ku któremu możemy w sposób pewny kierować nasze spojrzenie. Jest nim Matka Jezusa i nasza Matka, wsłuchująca się w głos Boga i potrzeby oraz trudności Jego dzieci. Maryja, pod wpływem Bożego miłosierdzia, które w Niej stało się ciałem, zapomina o sobie i spieszy z Galilei do Judei, by odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę i jej pomóc; wstawia się do swojego

Przemienienie Pańskie. Górna część płótna ukazuje Przemienienie Chrystusa. Nad wierzchołkiem góry Tabor, tonącej w szacie zimowego śniegu, unosi się uduchowiona postać Jezusa. Oblicze Jego jaśnieje niczym słońce, a szaty są białe jak śnieg. Rozmawiający z Nim Eliasz i Mojżesz, mężowie światła i ognia, dający świadectwo Nieskończonemu Światłu, są spowici i prześwietleni blaskiem płynącym od Niego. Natężenie światła bijące od Jezusa jest tak silne, że uczniowie nie mogą znieść jego mocy i - jak kiedyś Mojżesz na górze Synaj przed Bogiem - upadają na twarz.

Dolna część kompozycji przedstawia scenę uzdrowienia młodzieńca (Mt 17,14). Gra czarno-brunatnych kolorów, szerniała od żaru słonecznego twarze uczestników, spalona powierzchnia ziemi wywołują w patrzących przygnębienie. Całość obrazu przedstawia dwa kontrastujące ze sobą światy: światłość świętości oraz ciemność i szpetotę grzechu; siłę i jasność bliskości z Chrystusem oraz zgaśnięcie człowieka, który Go nie dostrzega. Człowiek może czerpać światło dla siebie od Chrystusa i może także przekazać je dalej, by innym oświecić ich drogi.

Bardzo ważnym światłem w procesie wychowania człowieka jest przykład innych, zwłaszcza kogoś cenionego i lubianego. Staje się on autorytetem, którego pouczenia i wskazówki przyjmuje się z mniejszym oporem. Stąd na wszystkich, którzy znani są ze swej mądrości, sukcesu, powodzenia czy zrobionej kariery, spoczywa szczególna odpowiedzialność za to, co przekazują innym. Podobne obciążenie wiąże się z funkcją ojca rodziny, matki, nauczyciela czy urzędnika, którzy są traktowani jako przedstawiciele ważnych instytucji społecznych, jak rodzina, państwo czy organizacja społeczna.

Do ludzi autorytetu zaliczyć należy np. noblistów, którzy za swe sukcesy artystyczne czy naukowe oraz społeczne otrzymali cieszącą się wielkim powszechnym uznaniem szwedzką Nagrodę Nobla, przyznaną od 1901 roku. Ich deklaracja wiary, często powtarzana w wielu publikacjach, ma także znaczenie światła dla innych, którzy próbują złośliwie przeciwstawić religię nauce. Wśród składających owe deklaracje wiary bardzo często wymienia się najwybitniejsze nazwiska. Na przykład Albert Einstein, genialny fizyk i matematyk, twórca teorii względności, wyznał: „Wierzę w Boga i mogę z całą sumiennością stwierdzić, że nigdy w całym moim życiu nie uznawałem filozofii ateistycznej. Moja religia jest pokornym uwielbieniem nieskończonej duchowej Istoty wyższej natury”.

Alexis Carrel (1873-1944), francuski chirurg i fizjolog, został noblistą w 1912 roku. W dziele pod tytułem *Podróż do Lourdes* napisał: „Wierzę we wszystko, co Kościół katolicki podaje do wierzania. Nie przedstawia to dla mnie żadnej trudności, nigdzie nie spotkałem się ze sprzecznością pomiędzy prawdami religii a zdobyciami wiedzy”. Niels Bohr (1885-1962), wybitny duński fizyk, jeden z twórców teorii kwantów, który opracował też teorię budowy atomu, otrzymał Nagrodę Nobla w 1922 roku. Wyznał on, że wszystkie swe odkrycia z dziedziny energii atomowej zawdzięcza wyłącznie Bogu. Ceniony amerykański elektronik i wynalazca-samouk Tomasz Edison (1847-1931) swoimi dokonaniem zrewolucjonizował całą naszą cywilizację. To on wynalazł fonograf, żarówkę elektryczną, uruchomił pierwszą dużą elektrownię (1922), skonstruował hamulec elektrodynamiczny, projektor filmowy. W roku 1899 na szczycie wieży Eiffla wpisał do książki pamiątkowej: „Z podziwem kłaniam się panu Eifflowi - Edison, który żywi głęboki szacunek i największy podziw dla wszystkich inżynierów całego świata, a nade wszystko dla najbardziej genialnego inżyniera, Pana Boga”. [Zwoliński A., 1000 pomysłów na homilie, Homo Dei 2011, s. 14-17].

Syna na godach w Kanie, kiedy widzi, że kończy się weselne wino; nosi w swoim sercu przez całą pielgrzymkę życia słowa starca Symeona, przepowiadające, że Jej serce przeszyje miecz, i niewzruszenie stoi pod krzyżem Jezusa. Ona wie, jak idzie się tą drogą, i dlatego jest Matką wszystkich chorych i cierpiących. Możemy ufnie uciekać się do Niej z synowskim oddaniem, pewni, że weźmie nas w opiekę, wesprze i nie opuści. To Matka Ukrzyżowanego Zmartwychwstałego: stoi przy naszych krzyżach i towarzyszy nam w drodze do zmartwychwstania i pełnego życia.

5. Św. Jan, uczeń, który stał pod krzyżem z Maryją, prowadzi nas do źródeł wiary i miłości, do serca Boga, który "jest miłością" (1 J 4,8.16), i przypomina nam, że nie możemy kochać Boga, jeśli nie Kochamy braci. Ten, kto stoi pod krzyżem z Maryją, uczy się kochać jak Jezus. Krzyż "daje pewność wiernej miłości Boga do nas. Miłości tak wielkiej, że wchodzi w nasz grzech i go przebacza, wchodzi w nasze cierpienie i daje nam siłę, aby je znieść, wchodzi także w śmierć, aby ją zwyciężyć i nas zbawić. (...) Krzyż Chrystusa zachęca także, abyśmy dali się zarazić tą miłością, uczy nas zatem patrzeć na bliźniego zawsze z miłosierdziem i miłością, zwłaszcza na tych, którzy cierpią, którzy potrzebują pomocy" (Droga Krzyżowa z młodzieżą, Rio de Janeiro, 26 lipca 2013 r.)

Zawieram ten XXII Światowy Dzień Chorego wstawiennictwu Maryi, aby pomagała osobom chorym przeżywać swoje cierpienie w jedności z Jezusem Chrystusem i by wspierała tych, którzy się nimi opiekują. Wszystkim, chorym, pracownikom służby zdrowia i wolontariuszom, z serca udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

Watykan, 6 grudnia 2013 r.

FRANCISCUS

Papieskie przesłanie do polskich biskupów kończących wizytę ad limina: potrzeba troski o rodzinę, młodzież oraz powołania kapłańskie i zakonne

Wizyta *ad limina* i dzisiejsza audiencja dla całego episkopatu Polski przypadły krótko przed kanonizacją Jana Pawła II. Nawiązał do tego Papież, spotykając się w Sali Klementyńskiej z polskimi biskupami. Przypomniał im dany przez „tego Wielkiego Pasterza [...] świetlany przykład zupełnego oddania się Bogu i Jego Matce oraz całkowitego poświęcenia się Kościołowi i człowiekowi. Towarzyszy on nam z nieba i przypomina, jak ważna jest komunია duchowa i duszpasterska między biskupami – zauważa Franciszek w przekazanym episkopatowi przesłaniu. – Nikt i nic niech nie wprowadza podziałów między wami, drodzy bracia! Jesteście wezwani, aby budować jedność i pokój”, dając wszystkim tego przykładem.

Spotykając się w tych dniach z biskupami Ojciec Święty uzyskał „potwierdzenie, że Kościół w Polsce ma ogromny potencjał wiary, modlitwy, miłosierdzia i praktyki chrześcijańskiej”. Świadczą o tym liczne przystępowanie do sakramentów, wartościowe inicjatywy nowej ewangelizacji i katechezy, szeroka działalność charytatywna i społeczna, zadowolająca liczba powołań kapłańskich. Ponieważ „dostrzega się również pewne osłabienie w różnych aspektach życia chrześcijańskiego”, trzeba szukać „sposobów zmierzania się z nowymi wyzwaniami”, takimi jak idea niczym nieskrępowanej wolności, nieufność względem prawdy czy niezadowolnienie ze sprzeciwu Kościoła wobec relatywizmu.

Papież zwraca szczególną uwagę na rodzinę, w której „rodzice przekazują dzieciom wiarę” (*Evangelii gaudium*, 66). Przypomina, że „małżeństwo często jest uważane za jakąś formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób” albo zmienić i ta wizja „ma również wpływ na mentalność chrześcijan”, co nieraz powoduje rozwody czy separację. Duszpasterze winni pomóc ludziom w takich sytuacjach, aby „nie czuli się wykluczeni z Bożego miłosierdzia i z troski Kościoła o ich zbawienie” i aby nie

porzucili wiary, ale wychowywali w niej dzieci. Trzeba też „udoskonalic przygotowanie młodych do małżeństwa”, aby odkrywali całe piękno tej więzi opartej na miłości i odpowiedzialności. Franciszek zachęca, by rodziny zawsze znajdowały w duszpasterzach „wsparcie autentycznych ojców i przewodników duchowych, którzy będą je chronili przed zagrożeniami negatywnych ideologii”.

W nawiązaniu do zbliżającego się Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie w 2016 r. Ojciec Święty zwraca uwagę na sytuację ludzi młodych. Narzędzia informatyczne dają im nowe możliwości komunikowania, ale jednocześnie ograniczają relacje interpersonalne i kontakt bezpośredni. Młodzież tęskni jednak za czymś głębszym i trzeba jej wyjść naprzeciw. Szerokie możliwości daje tu katecheza, na którą w polskich szkołach, jak zaznacza Papież, chodzi większość uczniów. Ponieważ jednak „religia chrześcijańska nie jest abstrakcyjną wiedzą, ale egzystencjalną znajomością Chrystusa, [...] trzeba położyć większy nacisk na kształtowanie wiary przeżywanej jako relacja” miłości. Katecheci i duszpasterze mają pomagać odkryć sakramenty jako „miejsca spotkania z żywym Chrystusem”. Franciszek zaleca, by zachęcać młodzież „do udziału w ruchach i stowarzyszeniach, których duchowość jest oparta na Słowie Bożym, liturgii, życiu wspólnotowym i świadectwie misyjnym”.

Trzecia uwaga Ojca Świętego dotyczy powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Jest on wdzięczny Bogu, że nie brakło ich w minionych dekadach, a „wielu dzielnych i świętych polskich księży z poświęceniem pełni posługę w swoich Kościołach lokalnych czy za granicą i na misjach”. Zachęca do dalszej modlitwy o powołania, rozwijania duszpasterstwa powołaniowego i dobrej formacji kandydatów w seminariach. W Polsce dzięki dobrym wydziałom teologicznym „seminarzyści uzyskują solidne przygotowanie intelektualne i duszpasterskie”, któremu winna „zawsze towarzyszyć formacja ludzka i duchowa”. Kapłanom potrzebne jest stałe „nawrócenie misyjne”, wychodzenie także na peryferie do ludzi czekających na Dobrą Nowinę, a „ten styl apostołski wymaga również ducha ubóstwa, wyrzeczenia”. Papież przypomniał tu słowa bł. Jana Pawła II, że księża mają być „stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny” (Przemówienie do alumnów, księży i zakonników, Szczecin, 11.06.1987).

Wspominając niepokojący również w Polsce spadek liczby powołań do życia konsekrowanego, Franciszek zachęca biskupów do troski zwłaszcza o żeńskie zgromadzenia zakonne. Winny być one miejscem „rozwoju ludzkiego i duchowego kobiet”. Modlitwie o powołania żeńskie ma towarzyszyć szacunek dla siostr pełniących służbę często w milczeniu. Ponadto wśród zadań Kościoła Papież wskazuje na pomoc potrzebującym, jak bezrobotni, bezdomni, chorzy, opuszczeni czy rodziny, zwłaszcza wielodzietne. Episkopat ma też rozwijać opiekę duszpasterską nad tymi, którzy opuszczają kraj, by zachowali wiarę i polskie tradycje religijne. [Radio Vaticana]

Notatka prasowa Komendy Głównej Policji

W trosce o Państwa bezpieczeństwo, a co za tym idzie, codzienną radość z życia chcielibyśmy zwrócić Państwa uwagę na metody działania sprawców przestępstw na osobach starszych.

Jedną z nich jest metoda na „wnuczka”. Sprawcy dzwonią na telefon domowy lub komórkowy podając się za członka rodziny np. wnuka, siostrzeńca, bratanika, kuzyna lub bliskich znajomych (głos w telefonie jest zniekształcony i starsi ludzie często myślą, iż dzwonią faktycznie osoby z rodziny, bądź znajomi). W trakcie rozmowy oszuści proszą o pilne pożyczanie pieniędzy pod pozorem uczestnictwa w

wypadku drogowym lub zakupu np. mieszkania po bardzo atrakcyjnej cenie. Podają różne powody, aby osobiście nie odebrać pieniędzy i wysyłają po nie osobę im znaną, podając dokładny jej rysopis. Po niedługim czasie do domu ofiary przychodzi ów znajomy, który w imieniu rzekomego członka rodziny odbiera przygotowane pieniądze.

Kolejną jest metoda „na urzędnika”. Sprawcy „podszywają się” pod pracowników opieki społecznej, urzędu skarbowego, czy też instytucji ubezpieczeniowych podając różne powody swojej wizyty np. informują osobę, że przyznano jej dodatkowe świadczenie pieniężne lub materialne, bądź większą emeryturę lub rentę, albo zwrot podatku dochodowego. W celu uzyskania wspomnianych pieniędzy lub świadczeń konieczne jest wniesienie opłaty manipulacyjnej lub przekazanie pieniędzy na zakup znaczków skarbowych. Takie działanie sprawców ma na celu wskazanie miejsca, gdzie przechowywane są pieniądze. Bardzo często przestępcy proszą o podanie np. szklanki wody i w tym czasie zabierają oszczędności lub cenne przedmioty znajdujące się w mieszkaniu. Podobne metody działania mogą być wykorzystywane przez domokrażców, telemarketerów oferujących do sprzedaży po atrakcyjnych cenach różne towary (np. sprzęt RTV/AGD, „magiczne” garnki mające przeciwdziałać rozwojowi raka) lub też zapraszają osoby starsze na spotkania w trakcie, których odbywa się prezentacja produktów. Jednocześnie proponują podpisanie umowy na wykonanie usługi lub kupna/sprzedaży. Po jej podpisaniu okazuje się, że za towar lub wykonaną usługę należy zapłacić znacznie więcej.

Inna metoda działania polega na tym, że sprawcy pukają do mieszkań, prosząc np. o coś do jedzenia lub picia informując, że zmarł im ojciec, a matka przebywa w szpitalu. Starsze osoby, okazując swoje dobre serce, bez zastanowienia przygotowują posiłek, a w tym czasie złodzieje okradają mieszkanie.

Pomysłowość oszustów nie zna granic, gdy jeden sposób nie zadziała, wymyślają kolejny. Osoby starsze w ostatnim czasie narażone były na działanie oszustów **metodą „na kuferek”.** Metoda ta jest prosta i łatwa do zmiany w zależności od sytuacji. Mężczyzna lub kobieta, grzecznie prosi o pomoc, tłumacząc, że wydarzył się wypadek, w którym bliska osoba jest ciężko ranna. Prosi o wskazanie drogi do najbliższego szpitala, tłumacząc, że nie zna miasta i często zaprasza osobę do samochodu, aby pokazała drogę. W trakcie jazdy opowiada o tragedii i prosi o pożyczanie pieniędzy. W zastaw zostawia kuferek, walizkę zawierającą, jak twierdzi, wartościowe przedmioty np. zegarek, biżuterię lub pieniądze w walucie krajowej lub zagranicznej. Oszust znika z pożyczonymi pieniędzmi, a kuferek, walizka okazuje się być pusta lub wypełniona pociętymi gazetami.

Sprawcy oszustw mogą także podawać się za **funkcjonariuszy Policji lub Straży Miejskiej**, informując (np. że ktoś z rodziny nie ma pieniędzy na zapłacenie mandatu lub popełnił przestępstwo albo wykroczenie. Jednocześnie sugerują, iż sprawę można załatwić polubownie omijając długą i uciążliwą - dla sprawcy - drogę prowadzonego postępowania. Chęć udzielenia pomocy bliskim powoduje, że osoby starsze za „wymyśloną przysługę” są w stanie dużo zapłacić.

Sprawcy w swoich sposobach i metodach działania wykorzystują zaufanie, uczciwość i chęć niesienia pomocy innym przez osoby starsze.

Policjanci apelują, aby w przypadku jakiegokolwiek wątpliwości, podejrzeń kontaktować się z najbliższą jednostką Policji lub dzwonić na **bezpłatny numer 997 lub 112** (z telefonu komórkowego).

Więcej informacji na temat prowadzonych akcji profilaktycznych i programów prewencyjnych

ukierunkowanych na szeroko rozumiane bezpieczeństwo osób starszych możecie Państwo uzyskać w najbliższej jednostce Policji lub na stronach internetowych.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W dzisiejszą niedzielę rozpoczniemy nasze **duchowe przygotowanie do kanonizacji bł. Jana Pawła II.** W kolejne niedziele w czasie nabożeństwa wieczornego o godz. 17.30 będziemy przypominać sobie przesłanie, jakie Ojciec Święty zostawił nam w czasie kolejnych pielgrzymek do Ojczyzny.
2. W ubiegłym tygodniu **zakończyliśmy kolędę.** Dziękujemy za serdeczne przyjęcie kapłanów w Waszych domach. Msza Święta w intencji wszystkich osób, u których gościliśmy zostanie odprawiona w przyszłą niedzielę o 12.30.
3. Osoby, które nie mogły przyjąć księdza, a mają takie pragnienie, odwiedzimy w czwartek 13 lutego po wcześniejszym zgłoszeniu w zakrystii lub kancelarii.
4. Serdecznie **dziękujemy za ofiary złożone podczas kolędy.** Przeznaczmy je na ogrzewanie kościoła oraz fundusz remontowy. W końcu stycznia ponownie złożyliśmy w Biurze Stołecznego Konserwatora Zabytków wniosek o dofinansowanie remontu zabytkowych figur Chrystusa przy kościele.
5. We wtorek, 11 lutego, obchodzić będziemy **wspomnienie NMP z Lourdes.** Dokładnie tego dnia w 1858 roku, cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Najświętsza objawiła się św. Bernadecie Soubirous.
6. Lourdes słynie z licznych nawróceń i uzdrowień – dlatego święto Matki Bożej z Lourdes łączymy z obchodami **Światowego Dnia Chorych.** W tym dniu mamy szczególną okazję do modlitwy w intencji chorych i cierpiących. W naszym kościele Mszę Świętą ze specjalnym nabożeństwem dla chorych będziemy sprawować tradycyjnie w czasie rekolekcji wielkopostnych.
7. W piątek (14.02) – **święto Św. Cyryla i Metodego**, Patronów Europy. Zanieśli oni chrześcijaństwo na tereny zamieszkałe przez Słowian: na Krym, do Bułgarii i na Morawy. Wprowadzili do liturgii język słowiański. To także dzień **św. Walentego**, męczennika z III w. Patronuje on zakochanym i osobom chorym na epilepsję.
8. Dzisiaj po każdej Mszy Św. w korytarzu przy kancelarii zbierane będą podpisy w obronie polskich lasów i wyprzedaży naszych ziem. Serdecznie zapraszamy udziału w tej akcji. Prosimy o podanie numeru PESEL.